

sygn. akt I C 1228/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2015 roku

Sąd Rejonowy Katowice – Zachód w Katowicach, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Ewa Skupień

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Elżbieta Klaja

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 roku w K.

sprawy z powództwa F. S.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 stycznia 2015 roku;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 941,60 zł (jeden tysiąc dziewięćset czterdzieści jeden złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach tytułem wydatków wyłożonych z sum budżetowych:
 - od powoda F. S. kwotę 8,50 zł (osiem złotych pięćdziesiąt groszy);
 - od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 12,50 zł (dwanaście tysięcy złotych pięćdziesiąt groszy).

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 stycznia 2015r.

Pozwem skierowanym przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. powód F. S. domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi: od dnia 12 marca 2012r. od kwoty 15 000 zł i od dnia 22 lipca 2013r. od kwoty 25 000 zł, oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości tj. 4 800 zł.

Powód podniósł, że w dniu 27 sierpnia 2011r. uległ wypadkowi drogowemu, za którego skutki swoją odpowiedzialność co do zasady przyjął pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. W wyniku przedmiotowego zdarzenia doznał bardzo poważnych obrażeń ciała

w postaci: wieloodłamowego złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, złamania trzonu kości piszczelowej lewej, wieloodłamowego złamania kości strzałkowej lewej, złamania trzonu obojczyka lewego. Jak wskazał, pomimo, iż od przedmiotowego zdarzenia minęły ponad dwa lata, stan jego zdrowia nie uległ poprawie, a nawet w znaczny sposób się pogorszył, pozostaje pod ciągłą opieką specjalistów, po zakończeniu hospitalizacji przez dłuższy czas odczuwał oraz

nadal odczuwa on wiele negatywnych konsekwencji wypadku, na skutek których nie może normalnie funkcjonować i powrócić do swoich obowiązków, natomiast obecnie został zakwalifikowany na nier refundowany zabieg przeszczepu łąkotki. Podkreślił, że bez własnej winy stał się ofiarą wypadku i do chwili obecnej ponosi jego ogromne konsekwencje, nigdy już nie powróci do pełnej sprawności sprzed wypadku.

Dalej podniósł, że w procesie likwidacji szkody, przy ustalaniu zadośćuczynienia nie określono w należyty sposób procentowo wyrażonego uszczerbku na zdrowiu. Doznany przez niego uszczerbek na zdrowiu został określony zgodnie z metodą określania uszczerbku na zdrowiu wskazanym w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. i oszacowany na 35%. W ocenie powoda nie ulega żadnej wątpliwości, że obrażenia, które odniósł mają charakter poważniejszy, niż przyjął to pozwany. Wskazał także, że określone w orzecznictwie przesłanki orzekania o zadośćuczynieniu uzasadniają jego podwyższenie w przypadku zaistnienia pewnych indywidualnych okoliczności, przede wszystkim winno rekompensować obiektywnie zaistniałą szkodę – uszczerbek na zdrowiu. Natomiast przyznane na jego rzecz świadczenie nie spełnia tego podstawowego, oczywistego wymogu, nie ma charakteru kompensacyjnego. Wskazał, że okres pogodzenia się z urazami powypadkowymi, które pozostały na jego ciele oraz w psychice trwa w nim po dziś dzień, ponadto trudno przewidzieć rozmiar negatywnych konsekwencji dla jego życia, przez konieczność prowadzenia długotrwałego leczenia stracił pracę, tym samym został pozbawiony środków do życia.

Powód stoi na stanowisku, że wypłata 25 000 zł tytułem kwoty zadośćuczynienia w stosunku do doznanego obrażenia także w świetle pozostałych okoliczności pozostaje w jawnej sprzeczności z orzecznictwem sądów oraz praktyką innych towarzystw ubezpieczeniowych. Jak wskazał, kwota ta nie pozwoli mu na przezwycięzenie negatywnych skutków, jakie przedmiotowy wypadek wywołał w jego życiu, nie rekompensuje wielomiesięcznego cierpienia, dyskomfortu oraz utrudnień w życiu codziennym na jakie został narażony.

Powód domaga się zasądzenia odsetek ustawowych liczonych: od dnia 12 marca 2012r. od kwoty 15 000 zł, będącej różnicą pomiędzy kwotą wynikającą z roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania z dnia 27.02.2012r., a kwotą wypłaconą przez pozwanego w trakcie postępowania, oraz od dnia 22 lipca 2013r. od kwoty 25 000 zł, stanowiącej przedmiot wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy z dnia 8.07.2013r., dotyczącego wypłaty dalszej części zadośćuczynienia. Uzasadniając w/w sposób wyliczenia odsetek ustawowych powołał stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14.01.2011r., sygn. akt I PK 145/10, LEX 794777).

Wskazano także, że żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości stawki minimalnej jest uzasadnione nakładem pracy pełnomocnika oraz znacznym rozkładem w czasie postępowania, jak również faktem, iż określone w stosownych przepisach stawki minimalne nie uległy zmianie od wielu lat.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwany przyznał, iż wobec nieustalenia tożsamości kierującego pojazdem mechanicznym, którego ruchem wyrządzono szkodę F. S. winien ponosić odpowiedzialność i wskazał, że spełnił już swoje zobowiązanie poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Co do wysokości zadośćuczynienia należącego się powodowi, powołując się na treść § 1 art. 445 k.c. w zw. z § 1 art. 444 k.c. podniósł, że w jego ocenie powód nie ma podstaw żądania dodatkowej kwoty w wysokości 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia, które to roszczenie należy uznać za zbyt wygórowane. Ponadto odwołując się do szeregu poglądów judykatury w zakresie wysokości kwoty zadośćuczynienia wskazał, że wyliczenia należnej powodowi sumy z tytułu zadośćuczynienia pozwany dokonał przy uwzględnieniu rozmiaru krzywd doznanych przez powoda w następstwie wypadku, brał przy tym pod uwagę rodzaj odniesionych obrażeń ciała powoda jego wiek, a także analizując przebieg leczenia powypadkowego – jego okres i uciążliwość leczenia. Jak dalej wskazał, załączona do pozwu karta wypisowa z pobytu w szpitalu w okresie od dnia 20.05.2013r. do dnia 29.05.2013r. nie ma związku z obrażeniami ciała jakich powód doznał w przedmiotowym

zdarzeniu, a zatem nie może stanowić podstawy do zasądzenia dopłaty do zadośćuczynienia. Ponadto podniósł, że z orzeczenia lekarskiego wydanego w dniu 28 kwietnia 2012r. wynika, że trwały uszczerbek na zdrowiu został oceniony na poziomie 14%. Zdaniem pozwanego, przyznana kwota zadośćuczynienia została określona prawidłowo, na podstawie aktualnego orzecznictwa sądowego, kwota ta rekompensuje doznaną przez powoda krzywdę.

Dalej pozwany zakwestionował roszczenie powoda w zakresie odsetek od zadośćuczynienia od dnia 12.03.2012r. i od dnia 22.07.2013r. Wskazał w tym zakresie, iż postępowanie sądowe ma na celu określenie jaką krzywdę poniósł poszkodowany w związku z wypadkiem, dlatego też wyrok sądowy będzie dotyczył stanu istniejącego na dzień orzekania, natomiast określona w art. 363 § 2 k.c. dyrektywa ustalania wysokości odszkodowania ma charakter waloryzacyjny. Ponadto proces w sprawie o zadośćuczynienie ma na celu ustalenie następstw zdarzenia, które wywołało krzywdę, tak więc odsetki byłyby zasadne, ale od dnia wyrokowania, co jak wskazał, znajduje również odzwierciedlenie w powołanym przez niego orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Pozwany także podniósł, że wniosek o zasądzenie kosztów w dwukrotnej wysokości nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem sprawa ta nie jest nadmiernie skomplikowana i nie wymaga zwiększonego nakładu pracy.

Ustosunkowując się do odpowiedzi na pozew powód w dalszym piśmie procesowym (k. 83 – 85) powód podkreślił, iż pomimo upływu ponad dwóch lat od daty wypadku, stan jego zdrowia nie tylko nie uległ poprawie lecz w znaczący sposób się pogorszył. Ponadto wskazał, że w chwili uwzględnienia roszczenia na poziomie 25 000 zł rokowania co do jego stanu zdrowia były pozytywne, jednak konsekwencje przedmiotowego zdarzenia okazały się zdecydowanie bardziej dolegliwe niż pierwotnie zakładano i na podstawie opinii i dokumentacji medycznej należy stwierdzić, że z dużym prawdopodobieństwem nie odzyska nigdy pełnej sprawności fizycznej, a skutki wypadku, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, mają charakter trwały. Ponadto w ocenie powoda budzi wątpliwości sposób wyliczenia przez pozwaną zadośćuczynienia, bowiem jego zdaniem, pozwana w procesie likwidacji szkody przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia oparła się wyłącznie na doznanym urazie, nie uwzględniając pozostałych przesłanek wskazanych w orzecznictwie sądowym i doktrynie.

Powód również podtrzymał stanowisko w przedmiocie żądania odsetek oraz wysokości kosztów zastępstwa procesowego.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

Sąd ustalił:

W dniu 27 sierpnia 2011r. w M. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem powoda F. S.. Nieznany kierowca nieznanym pojazdem na skutek nieprawidłowego wykonywania manewru skrętu w lewo zmusił jadącego motocyklem F. S., wykonującego manewr wyprzedzania, do podjęcia manewrów obronnych, zmierzających do uniknięcia zderzenia z pojazdem, w następstwie czego utracił panowanie nad kierowanym motocyklem, przewracając go na jezdnię. Kierowca będący sprawcą w/w wypadku komunikacyjnego zbiegł z miejsca zdarzenia. Dotychczas nie został ustalony.

W dniu

30 listopada 2011r. wydano postanowienie o umorzeniu dochodzenia prowadzonego przez Komendę Powiatową Policji w M. z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa.

/okoliczności bezsporne, dokumenty zgromadzone w aktach (...) o nr (...)/

W chwili wypadku powód F. S. miał 46 lat (ur. (...)). Po wypadku z dnia 27 sierpnia 2011r. powód został przewieziony do szpitala w M.. Doznał obrażeń w postaci: wieloodłamowego złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, złamania trzonu kości piszczelowej lewej, wieloodłamowego złamania kości strzałkowej lewej, złamania trzonu obojczyka lewego. Następnie w dniu 5 września 2011r. w Szpitalu (...) w K. powód był leczony operacyjnie – dokonano zespolenia złamania kości piszczelowej lewej płytą (...). Bark i ramię zostały unieruchomione w ortezie. W dniu

12 września 2011r. został wypisany ze szpitala. Następnie przez okres co najmniej 30 dni wymagał opieki osób trzecich, korzystał z półrocznego zwolnienia L4, potrzebował pomocy osób trzecich przy poruszaniu się w domu, w celu transportu na rehabilitację. W początkowym okresie poruszał się na wózku inwalidzkim.

W czasie leczenia powód był rehabilitowany, w tym korzystał z pomocy masażysty. Wobec zgłaszanych w trakcie rehabilitacji bóli kolana, wykonano badanie mri, które wykazało uszkodzenie łąkotki. Z tego powodu w styczniu 2013r. miał wykonaną artroskopię stawu kolanowego lewego

Na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 27 sierpnia 2011r. trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, zgodnie z tabelą do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 189 grudnia 2002r., wynosi łącznie 26%, z czego 8% z tytułu złamania obojczyka lewego, 8% w związku z doznanym złamaniem kości podudzia lewego oraz kłykcia bocznego piszczeli lewej oraz 10% z tytułu pourazowych zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego lewego.

/dowód: dokumentacja medyczna dot. powoda zgromadzone w aktach (...) o nr (...), opinia biegłego ortopedy-traumatologa A. G. k. 112-115, opinia uzupełniająca 157-158, zeznania powoda k. 99-101/

Przed wypadkiem powód był na emeryturze od 2007r. Od 2009r. pracował jednak w firmie (...) sp. z o.o. w B. na podstawie umowy o pracę na czas określony jako elektryk na powierzchni, gdzie zarabiał ok. 2000-2100 zł netto. Po wypadku zmieniono powodowi stanowisko na obsługę ruchu, utrzymanie wentylatora, jednak powód nie mając zdolności do wykonywania pracy na poprzednim stanowisku zrezygnował z pracy i wypowiedział umowę. Od tego czasu nie pracuje i utrzymuje się tylko ze świadczenia emerytalnego w wysokości około 3500 zł netto.

/dowód: dokumenty zgromadzone w aktach (...) o nr (...), zeznania powoda k. 99-101/

Obecnie powód odczuwa bóle kolana i podudzia lewego oraz bóle barku lewego, ma ograniczenie ruchomości czynnej stawu kolanowego, zanik mięśnia czterogłowego uda oraz dolegliwości bólowe stawu, z uwagi na zmiany zwyrodnieniowe, które są następstwem wypadku, został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego endoprotezoplastyki stawu kolanowego i wpisany do kolejki oczekujących na taki zabieg.

Doznane przez powoda urazy mają istotny wpływ na jego funkcjonowanie. Na dłuższe dystanse porusza się przy pomocy kuli łokciowej. Jego aktywność w zdecydowany sposób uległa ograniczeniu. Ograniczenia te są spowodowane zmianami zwyrodnieniowymi stawu kolanowego lewego. Nie może wykonywać wielu czynności, które wykonywał przed wypadkiem. Powód przed wypadkiem uprawiał sporty – bieganie, wspinaczkę górską, jeździł na motocyklu. W obecnym jego stanie zdrowia wszystkie te aktywności są wykluczone. Powód może jednak prowadzić samochód. Istnieje szansa, że po ewentualnym zabiegu operacyjnym endoprotezoplastyce możliwości powoda w tym zakresie ulegną poprawie. Powód wymaga oszczędnego trybu życia. Obecnie nie wymaga opieki osób trzecich w związku z obrażeniami doznanymi w przedmiotowym wypadku. Powód jest niezdolny do ciężkiej pracy fizycznej wymagającej pozycji stojącej noszenia i dźwigania ciężarów.

/dowód: opinia biegłego ortopedy-traumatologa A. G. k. 112-115,157-158, zeznania powoda k. 99-101/

Powód pismem z dnia 27 lutego 2012r. zgłosił pozwanemu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu szkodę na osobie w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 27 sierpnia 2011r. Szkada została zarejestrowana przez pozwanego pod numerem sprawy L/2036/12/JS. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pozwany Fundusz zawiadomił powoda o przyznaniu świadczenia w związku z powyższym wypadkiem w wysokości 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz w kwocie 798,28 zł tytułem kosztów dojazdów i opieki osób trzecich. Jednocześnie pozwany odmówił powodowi wypłaty zadośćuczynienia w wyżej kwocie niż kwota przyznana.

/okoliczności bezsporne, dokumenty zgromadzone w aktach (...) o nr (...)/

Powyższe ustalenia zostały oparte na opisanych wyżej dowodach, zaoferowanych w toku procesu przez stronę powodową oraz pozwaną, w tym na zeznaniach powoda, które w ocenie Sądu były spójne, logiczne i przez to w pełni

wiarygodne. Na podstawie zeznań powoda sąd dokonał ustaleń dotyczących sposobu jego funkcjonowania przed wypadkiem oraz ograniczeń wynikających z doznanych urazów.

W zakresie ustaleń dotyczących doznanych przez powoda obrażeń oraz doznanego uszczerbku na zdrowiu, sąd oparł się przede wszystkim na dowodzie z opinii biegłego ortopedy-traumatologa A. G. (2), która ostatecznie – po wydaniu opinii uzupełniającej – nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Opinie te były w ocenie Sądu logiczne i przekonująco uzasadnione. Biegły w opinii uzupełniającej wyjaśnił, iż istniejące rozbieżności w stosunku do opinii lekarskiej z dnia 28.04.2012r. która była wydana w postępowaniu likwidacyjnym, w zakresie ustalenia wysokości uszczerbku na zdrowiu, wynikają przede wszystkim z różnicy czasu pomiędzy badaniami poszkodowanego. Jak wskazał, od badania w kwietniu 2012r. do jego badania w sierpniu 2014 roku upłynęło ponad dwa i pół roku, w tym czasie zmienił się również stan zdrowia poszkodowanego, zmiana ta polegała na wystąpieniu schorzeń, które nie istniały w kwietniu 2012r., a z powodu upływu tak długiego czasu rozwinęły się u powoda. Biegły podkreślił przy tym, że schorzenia te spowodowane są przebyciem urazem (doznanym w wyniku wypadku z sierpnia 2011r.) i mają istotny wpływ na funkcjonowanie narządu ruchu. W szczególności przebyte złamanie kłykcia bocznego piszczeli lewej było powodem wystąpienia pourazowych zmian stawu kolanowego, które to zmiany nie były obecne na dzień badania w 2012r. Natomiast w czasie ostatniego badania, powód był po leczeniu operacyjnym usunięcia uszkodzonej łąkotki przysródkowej kolana, podczas którego również rozpoznano schorzenia o charakterze pourazowym jako jego późny lub odległy wynik. Z tego powodu, jak wskazuje biegły, uszczerbek na zdrowiu jest większy od stopnia orzeczonego w 2012r.

Z opinii Biegłego wynikają zatem zarówno ustalenia co do bezpośrednich urazów doznanych przez powoda po zdarzeniu jak i czasokresu ich leczenia, czy zdarzenie pozostawiło trwałe następstwa u powoda oraz jakie są rokowania na przyszłość co do jego stanu zdrowia. Wnioski opinii Sąd uznał w całości za własne.

Sąd zważył:

Powództwo częściowo należało uwzględnić.

Przesłankami warunkującymi odpowiedzialność w rozumieniu przepisów reżimu deliktowego są: szkoda/krzywda – w znaczeniu uszczerbku w dobrach osoby poszkodowanej, fakt (określone zdarzenie, będące najczęściej czynem podmiotu prawa cywilnego), z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy danym zdarzeniem a szkodą. Czyn sprawcy, który pociąga za sobą odpowiedzialność cywilną musi cechować się też bezprawnością. Bezprawność należy natomiast ujmować jako sprzeczność z obowiązującymi zasadami porządku prawnego, które wynikają z norm powszechnie obowiązujących, wynikających z przepisów prawa oraz z nakazami i zakazami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Ponadto, w sferze reżimu odpowiedzialności ex delicto, ustalenie winy sprawcy (zarzucalności czynu niedozwolonego) jest zasadą naczelną dla uznania odpowiedzialności sprawcy czynu (art. 415 k.c.), aczkolwiek w pewnych przypadkach ustawa przewiduje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (tak np. w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.). Zaznaczyć w tym miejscu należy, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody naprawienia poniesionych szkód można dochodzić tylko na zasadach ogólnych (art. 436 § 2 k.c.).

Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia – będących następstwem czynu niedozwolonego - sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W zakresie wysokości zadośćuczynienia, które może w opisanych przypadkach przyznać Sąd należy wskazać w pierwszej kolejności, iż ze względu na niewymierność krzywdy Sąd dysponuje większym zakresem swobody (co nie oznacza, że dowolnością) przy ustalaniu szkody na osobie i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Trzeba zawsze rozważać całokształt okoliczności. Znaczenie dla oceny rozmiaru krzywdy i w konsekwencji ustalenia wysokości zadośćuczynienia ma oprócz wielkości cierpień fizycznych i psychicznych trwałość uszczerbku na zdrowiu, niekorzystne prognozy na przyszłość, utrata lub zmniejszenie szans wyleczenia lub przeżycia, wiek poszkodowanego, stopień winy sprawcy szkody. Trzeba wreszcie zwrócić uwagę, że oprócz kryteriów o charakterze niemajątkowym

i majątkowym, należy brać pod uwagę subiektywne odczucie pokrzywdzonego w zakresie kompensaty doznanej krzywdy. To subiektywne odczucie musi podlegać jednak pewnej zobiektywizowanej korekcie odnoszącej się przeciętnego człowieka znajdującego się w podobnej sytuacji życiowej.

Należy uzupełniająco podkreślić, że każdorazowo tylko rozważenie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012r., IV CSK 221/11, lex nr 1119550), stąd od okoliczności danego przypadku będzie zależało, które z czynników mających wpływ na określenie wymiaru krzywdy będą miarodajne dla ustalenia zadośćuczynienia na odpowiednim poziomie.

Niezależnie od powyższych uwag, wysokość zadośćuczynienia winna zostać także utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, przy tym nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia i sytuacji życiowej poszkodowanego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005 r., nr 2, poz. 40; z dnia 10 lutego 2004 r., sygn. akt IV CK 355/02, niepubl.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się przy tym, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczych, jakimi są rozmiar szkody niemajątkowej i kompensacyjna rola zadośćuczynienia (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 listopada 2010r., IV CSK 126/10, lex nr 898263, niepubl.).

Przechodząc do okoliczności sprawy, w pierwszej kolejności należy wskazać, że poza sporem była okoliczność, że w dniu 27 sierpnia 2011r. w M. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem powoda F. S., sprawcą którego był niezidentyfikowany kierujący pojazdem mechanicznym.

Jeżeli natomiast została wyrządzona szkoda w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną (na mocy powołanych przepisów) posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości, w takich okolicznościach do zadań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego należy zaspokajanie roszczeń (za szkody na osobie, w mieniu, na osobie i w mieniu) z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych posiadaczy pojazdów mechanicznych (por. art. 98 ustawy z dnia 22 maja 2003r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, [Dz.U. z 2013r., poz. 392]).

Wobec powyższego należało uznać, że co do zasady pozwanemu można przypisać legitymację bierną w niniejszym procesie. W tym aspekcie sprawy, pomiędzy stornami nie istniał też spór. Skoro zatem istniały podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2011r., to rzeczywisty spór w sprawie koncentrował się na wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Uznając zasadność zgłoszonego żądania w zakresie zadośćuczynienia Sąd przyjął w pierwszej kolejności, iż powód w następstwie wypadku doznał krzywdy wobec doznanych urazów i odczuwalnych bezpośrednio po wypadku cierpień fizycznych, których stopień nasilenia był znaczny, co przełożyło się na trwałość uszczerbku na zdrowiu powoda przede wszystkim

z punktu widzenia ortopedycznych następstw przebytego wypadku. Powód odczuwał i odczuwa do nadal bóle kolana i podudzia lewego oraz bóle barku lewego, porusza się na dłuższych dystansach przy pomocy kul, ma ograniczenie ruchomości czynnej stawu kolanowego, zanik mięśnia czterogłowego uda oraz dolegliwości bólowe stawu. Biegły specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii stwierdził u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 27 sierpnia 2011r. na poziomie 26%. I chociaż ustalenia co do wysokości tego uszczerbku w sprawie cywilnej o zadośćuczynienie mają jedynie charakter pomocniczy, to z pewnością obrazują skalę i nieodwracalność następstw wypadku dla zdrowia powoda. Biegły także jednoznacznie stwierdził, że wszystkie zgłaszane obecnie przez powoda dolegliwości są bezpośrednim następstwem wypadku. Co istotne, powód z uwagi na zmiany zwyrodnieniowe, które są następstwem wypadku i mają charakter postępujący, został zakwalifikowany

do leczenia operacyjnego endoprotezoplastyki stawu kolanowego. Nawet jednak przeprowadzenie tego zabiegu nie przywróci powodowi sprawności sprzed wypadku.

Na wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia rzutowały także okoliczności związane z wpływem wypadku na codzienne funkcjonowanie powoda i jego dotychczasowy sposób życia. Jak zeznawał powód – i Sąd poczynił ustalenia faktyczne – na skutek wypadku powód nie tylko musiał przejść przez okres kilkutygodniowego leczenia i rehabilitacji, ale również przez okres pół roku przebywał na zwolnieniu lekarskim i nie mógł pracować, potrzebował pomocy osób trzecich zarówno w domu przy poruszaniu się jak i w celu transportu na rehabilitację, także w późniejszym okresie przeszedł zabieg artroskopii stawu kolanowego lewego.

Konsekwencje doznanych urazów daleko zaważyły na stosunkach zawodowych. Przed wypadkiem powód był na emeryturze, jednak od 2009r. pracował w firmie (...) sp. z o.o. w B. na podstawie umowy na czas określony jako elektromonter na powierzchni, gdzie zarabiał ok. 2000-2100 zł netto. Po wypadku zmieniono mu stanowisko na obsługa ruchu, utrzymanie wentylatora, jednak następnie ze względu na swoje ograniczenia ruchowe, poczucie, że nie jest przydatny w pracy, zrezygnował z pracy wypowiedzając umowę. Od tego czasu nie pracuje i utrzymuje się tylko ze świadczenia emerytalnego w wysokości 3500 zł netto.

Wypadek komunikacyjny znacznie wpłynął na dotychczasowy sposób funkcjonowania powoda poza pracą zawodową. Powód przed wypadkiem był osobą całkowicie sprawną, bardzo aktywną ruchowo, natomiast doznane przez powoda urazy istotnie wpłynęły na jego możliwości poruszania się. Przede wszystkim też na dłuższe dystanse porusza się przy pomocy kuli łokciowej, co dla osoby poprzednio całkowicie zdrowej musi stanowić znaczną niedogodność oraz wpływać na jego samopoczucie. Jego aktywność w zdecydowany sposób uległa ograniczeniu, nie może wykonywać wielu czynności, a zwłaszcza nie może biegać, chodzić po górach czy jeździć na motorze, z których to aktywności czerpał przyjemność. Po wypadku został tego bezpowrotnie pozbawiony.

W związku powyższym należało przyjąć, że zmiany w codziennym funkcjonowaniu powoda po wypadku także są znaczne. Wszystko także wskazuje na to, że zamiany te są trwałe – nawet jeżeli planowany zabieg endoprotezoplastyki poprawi jego możliwości ruchowe, to nie przywróci powodowi sprawności, którą miał przed wypadkiem. Powód nieodwracalnie stał się zatem osobą niepełnosprawną, co w perspektywie dalszego jego życia, bardzo istotnie wpłynie – negatywnie – na jakość jego tego życia.

Uwzględniając wszystkie omówione okoliczności faktyczne sprawy rzutujące na wysokość zadośćuczynienia uznać należy, że rozmiar krzywdy fizycznej i cierpień psychicznych, jakich powód doznał w związku z przedmiotowym wypadkiem był znaczny. Przedstawione okoliczności wskazują na to, że zaistniałe zdarzenie w istotny sposób zaważyło na życiu powoda. Z osoby całkowicie zdrowej, aktywnej zawodowo, powód stał się osobą pozbawioną możliwości kontynuowania dotychczasowego stylu życia, w tym także wykonywania pracy zawodowej zgodnie z jego poprzednimi kwalifikacjami. Doznany w wypadku uraz do dziś skutkuje ograniczoną sprawnością fizyczną powoda i dolegliwościami bólowymi, a wobec stwierdzenia trwałości następstw wypadku z punktu widzenia ortopedycznego, wpływa na całe jego dalsze życie.

Sąd uznał, że znaczny rozmiar krzywdy, której doznał powód, uzasadniał przyznanie mu zadośćuczynienia na poziomie wyższym niż miało to miejsce w postępowaniu przed Ubezpieczeniowym Funduszem Gwarancyjnym, odpowiednio do ustalonego w toku niniejszego postępowania wpływu zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2011r. na zdrowie powoda (w tym zwłaszcza trwały uszczerbek na zdrowiu), jego funkcjonowanie po zdarzeniu, a w szczególności destabilizację jego aktualnego życia, tak aby jego wysokość nie podważała kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Należy powodowi zadośćuczynienie powinno być przez powoda odczuwalne i pozwolić powodowi zrekompensować doznane krzywdy. Stąd kwota zadośćuczynienia w wysokości 30 000 zł, obok dotychczas przyznanej kwoty 25 000zł, łącznie stanowi taką odczuwalną w ocenie Sądu wartość, która jest odpowiednia w rozumieniu przedstawionych ogólnych założeń odnoszących się do ustalenia wysokości zadośćuczynienia

i z pewnością nie jest wartością wygórowaną. Jeżeli bowiem poczynić założenie co do hipotetycznej długości życia powoda, osoby aktualnie 51 letniej, który w następstwie wypadku już na trwałe pozostanie osobą nie w pełni sprawną,

a z wiekiem jego stan zdrowia z pewnością się nie poprawi, który w następstwie wypadku musiał zmienić swoje dotychczasowe codzienne funkcjonowanie, to łącznie przyznana powodowi kwota 55 000 zł zadośćuczynienia z pewnością nie jest nadmierna.

Przy uwzględnieniu przedstawionej argumentacji, zasądzona kwota 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.), jest w ocenie sądu odpowiednia. W pozostałym zakresie powództwo Sąd oddalił.

O odsetkach od zasądzzonego zadośćuczynienia orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 445 § 1 k.c. od chwili wyrokowania. Przez wzgląd na okoliczności sprawy, a przede wszystkim przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który uwzględnił aktualny stan zdrowia powoda oraz przesłuchanie powoda, które szczegółowo pozwoliło ustalić, w jakim sposób wypadek wpłynął na życie powoda, należy stwierdzić, że dopiero ustalenia przedmiotowego procesu dały pełny obraz następstw zdarzenia dla zdrowia i codziennego funkcjonowania powoda i pozwoliły ocenić poziom należnego powodowi zadośćuczynienia. Pewne następstwa wypadku dla zdrowia powoda ujawniły się zresztą później niż prowadzone było postępowanie likwidacyjne, nie sposób zatem przyjąć, że pozwany mógł wcześniej w inny niż nastąpiło to w postępowaniu likwidacyjnym sposób ocenić wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia (por. wskazówki odnośnie ustalania chwili zasądzenia zadośćuczynienia: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 września 2007r, I ACa 458/07, lex nr 337315).

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. W zakresie rozliczenia kosztów, przy ocenie tego w jakim stopniu strona wygrała a w jakim przegrała proces, istotne jest w jakim zakresie utrzymała się przy swoim żądaniu przez które należy rozumieć tak należność główną jak i odsetki, także te dochodzone jako należność uboczna (por. postanowienie SN 19 stycznia 2012r. IV CZ 119/11, LEX nr 1215458).

Na koszty postępowania złożyły się: opłata od pozwu (2000 zł), wynagrodzenia pełnomocnika powoda oraz pozwanej (po 2400 zł), opłaty skarbowe od pełnomocnictw (po 17 zł), zaliczka na wynagrodzenie biegłego (500 zł, wykorzystana w całości).

Powód wygrał spór w zakresie części należności głównej oraz odsetek od dnia orzekania, co dało kwotę 30 000 zł czyli w 59,43%, a przegrał proces w zakresie części należności głównej oraz odsetek liczonych od kwoty 15 000 zł od 12 marca 2012r. do dnia 25 stycznia 2015r. oraz od kwoty 25 000 zł od dnia 8 lipca 2013r. do dnia 25 stycznia 2015r. czyli w zakresie 40,57%. Łącznie dochodzone przez powoda roszczenie wraz z odsetkami – po ich skapitalizowaniu na dzień 26 stycznia 2015r. – wynosiło 50 480,69 zł.

Skoro łącznie rzeczywiście poniesione koszty procesu pomiędzy powodem i pozwaną wynosiły 7334 zł i powód poniósł z tego koszty w wysokości 4917 zł, a powinien ponieść 40,57% całości kosztów, w zakresie kwoty 1941,60 zł należał się powodowi zwrot od pozwanej.

Nadto pozostała do rozliczenia kwota 21 zł tytułem wynagrodzenia dla biegłego wyłożona tymczasowo przez Skarb Państwa, o czym, przy założeniu odpowiedzialności powoda i pozwanego za wynik procesu w relacji 40,57% do 59,43%, orzeczono na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014r., poz. 1025).